

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Aleksandra Marszałek

SSN Gerard Bieniek

w sprawie z powództwa T. W.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeniowemu "E.(...)" S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 października 2005 r., zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 maja 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1420 zł (tysiąc czterysta dwadzieścia zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „E.(...)” S.A. w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 115 996,69 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

Apelację powoda od tego wyroku Sąd Apelacyjny – postanowieniem z dnia 18 maja 2005 r. – odrzucił, powołując się na art. 370¹ k.p.c. i stwierdzając, że w apelacji tej, sporządzonej przez adwokata, nie określono zakresu żądanej zmiany zaskarżonego wyroku, wymaganej w art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c.

W zażaleniu powód zarzucił, że art. 370¹ k.p.c. może być stosowany jedynie przez sąd pierwszej instancji, a art. 373 k.p.c. upoważnia sąd drugiej instancji do odrzucenia apelacji tylko przed rozpoczęciem rozprawy. Podniósł również, że na

rozprawie apelacyjnej „zmodyfikował” apelację w oczekiwanym kierunku, co znalazło odzwierciedlenie w protokole.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zmiany dokonywane w ostatnich latach w kodeksie postępowania cywilnego wskazują jednoznacznie, że ustawodawca systematycznie zwiększa wymagania stawiane adwokatom, radcom prawnym i rzecznikom patentowym, co jest w pełni uzasadnione, gdyż chodzi o uczestników procesu, których udział w postępowaniu nosi znamiona funkcji o charakterze publicznym. Ponadto osoby te są specjalnie kwalifikowanymi pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 *in principio* oraz art. 87¹ k.p.c.), a to pozwala oczekiwać od nich spełnienia wysokich standardów zawodowych, wśród których jako zupełnie podstawowe wymienić należy prawidłowe sporządzanie pism procesowych i środków odwoławczych (zaskarżenia), terminowe zgłoszenie twierdzeń, zarzutów i dowodów, uiszczanie należnych opłat itp.

Jednym z przepisów zaostrzających wymagania i rygory w stosunku do adwokatów, radców prawnych i rzeczników patentowych jest art. 370¹ k.p.c., wprowadzony do kodeksu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804). Zgodnie z tym przepisem, apelacja sporządzona przez wymienionych pełnomocników, niespełniająca wymogów określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5, podlega odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji bez wzywania do usunięcia tych braków. Oznacza to, że prawidłowe – od strony formalnej – sporządzenie apelacji jest uznawane za elementarne zadanie warsztatowe zawodowego pełnomocnika, w związku z czym, zdaniem ustawodawcy, nie ma uzasadnionych powodów aby – w przeciwieństwie do apelacji wnoszonych przez same strony lub pełnomocników nieprofesjonalnych (por. art. 370 k.p.c.) – tolerować brak fachowości albo zwykłą niesumienność i wdrażać działania naprawcze, prowadzące zwykle do przewleczenia postępowania.

Wśród wymagań apelacji, bardzo istotnych dla jej kształtu i oddziaływania na zakres oraz przebieg postępowania apelacyjnego, jest sformułowanie wniosku o zmianę lub uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia (art. 368 § 1 pkt 5 w związku z art. 378 § 1 i 2 k.p.c.). Nie budzi wątpliwości fakt, że pełnomocnik powoda wymagania tego nie spełnił, gdyż wniosek apelacji ograniczył do żądania „zmiany zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania”, nie zaznaczając o jakie kwoty chodzi. Brak ten, niezależnie od swej oczywistości w świetle sformułowania art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., uniemożliwia rozpoznanie

apelacji oraz prawidłowe orzeczenie przez Sąd drugiej instancji. Naturalnie, „uzupełnienie” tego braku w czasie rozprawy apelacyjnej – już po upływie terminu określonego w art. 369 § 1 k.p.c. – jest bezskuteczne. Z tych przyczyn odrzucenie apelacji na podstawie art. 370¹ k.p.c. było uzasadnione.

Na uboczu należy podnieść, że analogiczne unormowanie wymagań środka odwoławczego i skutków ich niespełnienia dotyczyło kasacji (art. 393³ § 1 k.p.c.; obecnie – w odniesieniu do skargi kasacyjnej – art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.). Na tle tego przepisu Sąd Najwyższy podkreślał, że wniosek o zmianę orzeczenia musi być sprecyzowany przez dokładne określenie, na czym ta zmiana ma polegać, natomiast w wypadku żądania uchylecia wyroku należy ściśle wskazać, jaka część wyroku ma zostać, zdaniem skarżącego, skasowana (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CZ 61/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 5, s. 51, oraz z dnia 28 października 2004 r., II PK 194/94, nie publikowane).

Nie można również się zgodzić z podniesionym w zażaleniu zarzutem, że art. 370¹ k.p.c. może być stosowany jedynie przez sąd pierwszej instancji, a z kolei art. 373 k.p.c. upoważnia sąd drugiej instancji do odrzucenia apelacji tylko przed rozpoczęciem rozprawy. Takie stanowisko nie znajduje uzasadnienia w treści wymienionych przepisów, przy czym, oczywiście, nie sposób zaaprobować tezy żalącego się, że interpretacja wymienionych przepisów, rzekomo pomijająca „pozaprawne wartości i oceny stanowiące cele danej regulacji prawnej”, doprowadziła do „ograniczenia prawa obywatela do sądu”. Trudno podzielić taką konkluzję zwłaszcza w sytuacji, w której przyczyną odrzucenia środka odwoławczego było niedopełnienie przez pełnomocnika strony – zawodowego pełnomocnika – prostego oraz jasno i jednoznacznie określonego w art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wymagania formalnego.

W tej sytuacji zażalenie jako bezzasadne podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 394¹ § 3, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).